JADWIGA SZCZOTKA

ur. 1952; Ciechanów

Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, współczesność
Słowa kluczowe	Lublin, współczesność, Wydawnictwo UMCS, pracownia komputerowa

Praca w pracowni komputerowej w Wydawnictwie UMCS

Pan Kłosowski jak zrobił tą pracownię i tak eksperymentował z tymi edytorami, to pisaliśmy w WordPerfect, później tam jeszcze różne, w Venturze, przekładał to na tego TECH-a, potem w TECH-u zaczęliśmy pisać, w TECH-u się pisze inaczej, jest inna czcionka, inna jest klawiatura, zamienione Y z Z. Także jak przeszłam z maszyny na komputer to musiałam się jeszcze nauczyć zamienić Z, Y. Najpierw mi robił tak, że zamieniał i pisałam jako maszyna, a potem w końcu musiałam się przestawić na tą klawiaturę komputerową. I on nas tak uczył, co parę miesięcy, co pół roku, co trzy miesiące zmieniał nam edytory i musieliśmy się uczyć na tych edytorach obrabiać, zapamiętywać, co z czym się je i nas to bardzo denerwowało, pracowników tego składu. A później to mówię: „To jest bardzo dobre, bo my sobie ćwiczymy pamięć.”. Klawiatura komputerowa ma inne klawisze. Także jak ja położyłam palce, to nie mogłam zmieścić albo zwężały mi się. Ponieważ klawiatura maszyny do pisania jest standardowo, a tutaj każda klawiatura jest inna. Jak ktoś pisał dwoma palcami, to dla niego by nie było żadnej różnicy, prawda? Jednak jak ja piszę dziesięcioma palcami to muszę się przyzwyczaić do takiej klawiatury, do odległości, bo nieraz spadał mi palec, nie trafiał. Pisze się inaczej, bo przecież jeszcze cyfry są na tej czwartej warstwie. Ja to bardzo szybko wpisuje naprawdę, bardzo szybko, bo idzie mi to po tym jak pisałam bezbłędnie i warto się uczyć, bezbłędnie robić pracę, pisać. [Mój] rekord [to] chyba sześćset, prawie siedemset uderzeń na minutę.

Data i miejsce nagrania	2012-12-05, Lublin
Rozmawiał/a	Marek Nawratowicz
Redakcja	Weronika Prokopczuk
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"